

Piękna zagroda z Goleszowa

Data publikacji: 28.08.2015 20:10

Janusz Sikora z Goleszowa, zajął w tym roku III miejsce w konkursie na najpiękniejszą zagrodę województwa śląskiego. Konkurs na najpiękniejszą wieś od kilku lat organizuje Urząd Marszałkowski. Wśród jednej z kategorii jest 'najpiękniejsza zagroda'.

Konkurs tradycyjnie odbywał się w pięciu kategoriach. Realizacje na podstawie wizji lokalnej oceniała komisja konkursowa, a ostatecznego zatwierdzenia listy laureatów dokonał Zarząd Województwa Śląskiego. W tym roku do konkursu zgłosiło się 9 wsi, 11 zagród, 18 przedsięwzięć odnowy wsi, 17 przedsięwzięć popularyzujących tradycje, obrzędy i zwyczaje ludowe oraz 6 stron internetowych. W tym roku tytuł najpiękniejszej wsi otrzymała Kocikowa w gminie Pilica.

Wśród nagrodzonych jest również rodzina Sikorów z Goleszowa. **Nagrodę zdobył mąż, bo gospodarstwo jest na niego, ale pracujemy tutaj wszyscy wspólnie, jest podział obowiązków** – śmieje się pani Jolanta, żona Janusza Sikory. Ich gospodarstwo zajęło trzecie miejsce w organizowanym przez Śląski Urząd Marszałkowski konkursie na najpiękniejszą zagrodę. Państwo Sikorowie gospodarują wspólnie z synem i synową. Patrząc na ich duże gospodarstwo, aż dziw bierze, skąd mają jeszcze czas i siły na upiększanie swojej zagrody.

Od strony ulicy znajduje się piękny ogród, a później dwa podwórka i nowa obora. **Wszystko okraszone pięknymi donicami z kwiatami. Kwiatami i upiększaniem zajmujemy się my, panie. Ale trzeba powiedzieć, że panowie wymyślają różne dodatkowe ozdoby. Syn zrobił ogród przed domem, skalniaki. Mąż zbiera stare wózki, koła, które ładnie komponują się z kwiatami. Co roku coś się dokłada. Zresztą, obejście to nie tylko kwiaty, utwardziliśmy też podwórka, żeby nie było błota** - opisuje pani Jolanta.

Do konkursu państwo Sikorów zgłosił urząd gminy. Komisja, która w lipcu oceniała zagrodę sprawdzała każdy kąt. **Panie z urzędu marszałkowskiego chodziły, oglądały, robiły zdjęcia. Ale słowem nie komentowały, czy mamy jakieś szanse. Nie zawsze to wygląda tak, jak ma to wyglądać, ale staramy się. Nagroda dla nas nie oznacza, że w Goleszowie nie ma innych ładnych ogrodów** – mówi skromnie pani Jolanta.

W tym roku w utrzymaniu pięknego kwiatostanu, niestety, przeszkadza susza. Wiele roślin uschło. Piękne rabaty z łąkowymi kwiatami nie wytrzymały palącego słońca. Mimo to ogród ciągle cieszy wieloma barwami. **- Szkoda wody, żeby wszystko podlewać.** - dodaje gospodyni.

Rodzina państwa Sikorów gospodaruje na 115 hektarach. Główna gałąź produkcji to krowy mleczne i cała cała produkcja roślinna jest właśnie pod nie dostosowana. Jak oceniają gospodarze, pomimo suszy, plony w tym roku były dobre. **Nie możemy narzekać. Kukurydza mogłaby być lepsza, ale nie można powiedzieć, że jest źle.** - ocenia Jolanta Sikora.

Jan Bacza

